

Marek M. Dziekan

Józef Bielawski (1910–1997). Po prostu profesor*

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2014.013>

Wstęp

Józef Bielawski to już legenda polskiej arabistyki, ba, nawet można powiedzieć – polskiej orientalistyki. W niniejszym szkicu chciałbym w sposób możliwie pełny opowiedzieć o Profesorze, trochę o Człowieku, zdecydowanie zaś więcej o Uczonym. Dla kilku pokoleń polskich arabistów – moje, jak sądzę, jest chyba ostatnim – prof. Józef Bielawski to po prostu Profesor. Nie trzeba dodawać nazwiska, wiadomo, o kogo chodzi. I dzieje się tak, pomimo tego, że kilku jego uczniów otrzymało już stanowiska i tytuły profesorskie, a piszący te słowa mógłby się określić jako naukowy „wnuk” Profesora, będąc uczniem jego ucznia, prof. Janusza Daneckiego. Ale nawet dla mnie, choć znałem go już bardzo słabo – był, już jako profesor emeritus, recenzentem mojej pracy magisterskiej, potem zaś, w 1988 roku we trzech, ze wspomnianym J. Daneckim, udaliśmy się na bagdadzki festiwal poezji Al-Mirbad – jest całkiem jeszcze żywą legendą. Profesor miał specyficzną zdolność pojawiania się niespodziewanie w momencie, kiedy się o nim mówiło – jak



* Pierwodruk w: *Szkice z dziejów polskiej orientalistyki*, red. T. Majda, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007, s. 9–25. Redaktorzy i Wydawnictwo składają serdeczne podziękowania Wydawnictwom Uniwersytetu Warszawskiego za umożliwienie wykorzystania tego tekstu w niniejszej publikacji.

w przysłowiu „o wilku mowa...”. Do dziś rozmawiając o nim rozglądamy się, czy nie wychylnie nagle zza bibliotecznej szafy z charakterystyczną teczką przewieszoną przez ramię. Stąd wcale nas nie dziwią pojawiające się jeszcze od czasu do czasu przesyłki przychodzące do Katedry na jego nazwisko...

Biografia Józefa Bielawskiego

Józef Bielawski urodził się 12 sierpnia 1910 roku w Starej Wsi koło Brzozowa¹. Pochodził z rodziny chłopskiej i był najmłodszym spośród sześciorga dzieci Józefa i Anny z domu Macios. Jak podaje Stanisław Dydek, autor książki *Stara Wieś*, Józef Bielawski nie był jedynym uczonym w rodzinie. Bratankiem jego matki był ks. prof. Andrzej Bober (1917–1986), patrolog.

Najpierw uczył się w szkole ludowej w Starej Wsi. W 1918 roku rozpoczął naukę w Zakładzie Wychowawczym Księżki Michaelitów w Miejscu Piastowym, gdzie miał się nauczyć jakiegoś praktycznego zawodu. To tam zapalał chęcią do nauki, choć, ponieważ był chłopcem chorowitym, jeden z nauczycieli mówił: „Ty Józiu, nie musisz się uczyć, bo długo nie pożyjesz”². Jak bardzo się mylił...

W wieku 16 lat podjął naukę w gimnazjum humanistycznym w Brzozowie, poczynając od IV klasy gimnazjalnej dawnego typu, a w 1932 roku złożył eksternistycznie egzamin maturalny. Następnie, z powodów zdrowotnych, musiał przerwać naukę i kontynuował ją po dwóch latach, rozpoczynając studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, które zakończył w 1938 roku. Jeszcze jako student ostatniego roku prawa rozpoczął studia orientalistyczne pod opieką twórcy polskich badań arabistycznych, prof. Tadeusza Kowalskiego (1889–1948). Okres II wojny światowej spędził we Lwowie (1939–1941), Starej Wsi i Krakowie, gdzie w miarę możliwości kontynuował w konspiracji rozpoczęte studia. W 1945 roku wznowił je oficjalnie i w czerwcu 1947 roku otrzymał magisterium z orientalistyki (warto pamiętać, że ówczesne studia bliskowschodnie obejmowały naukę zarówno arabskiego, jak i perskiego i tureckiego). Jego praca magisterska z arabistyki nosiła tytuł „Kasyda Ka’ba b. Zuhaira z antologii Muntaha al-talab”. W tym samym roku doktoryzował się z prawa. Bezpośrednio po studiach otrzymał stanowisko wykładowcy w UJ, ale już 1 września tegoż roku pojawił się w Instytucie Orientalistycznym w Warszawie, obejmując tam, do marca 1948 roku, stanowisko starszego asystenta w Seminarium Turkologicznym kierowanym przez Ananiasza Zajączkowskiego (1903–1970).

W latach 1948–1950 piastował stanowisko attachée kulturalnego ambasady polskiej w Ankarze. W czasie pobytu w Turcji prowadził dalsze badania, które w późniejszym czasie zaowocowały bardzo ważnymi studiami w dziedzinie filozofii arabskiej. Po powrocie do Polski w 1951 roku doktoryzował się z orientalistyki w Uniwersytecie Warszawskim. Tytuł jego pracy doktorskiej, napisanej pod opieką prof. Ananiasza Zajączkowskiego brzmiał „Turcy

¹ Biogram prof. Bielawskiego opracowany na podstawie tej książki por.: <http://brzozow.com.pl/muzeum/bielawski.htm>; inne źródła: B. Wrona, *Józef Bielawski. In Memoriam*, „Przegląd Orientalistyczny” 1998, nr 1–2; M. M. Dziekan, *Bielawski Józef*, [w:] idem, *Polacy a świat arabski*, Gdańsk 1997; idem, *Profesor Józef Bielawski 1909–1997*, „Przegląd Religioznawczy” 1997, nr 2.

² Na podstawie opowieści p. mgr Barbary Wrony, której chciałbym bardzo podziękować za długie godziny rozmów o warszawskiej arabistyce i Profesorze.

w świetle dwóch arabskich zabytków literackich (al-Dżahiz i Ibn Hassul)”. Dysertacja ma charakter interdyscyplinarny, arabistyczno-turkologiczny, ponieważ osią wywodu są poglądy na temat Turków w dziełach arabskiego uczonego z przełomu VIII i IX wieku Al-Dżahiza, głównie w jego *Risalat al-Atrak* i arabskojęzycznego traktatu Ibn Hassula, tureckiego męża stanu z przełomu XI i XII wieku. Wydaje się, że tematyka podjęta przez J. Bielawskiego w jego doktoracie (dotyczy to także pracy magisterskiej, przecież T. Kowalski jest autorem edycji dywanu Kaba Ibn Zuhajra) może być bezpośrednim wynikiem zainteresowań jego, nieżyjącego już wtedy Mistrza, prof. Kowalskiego, który w 1926 roku wydał krótki przyczynek *Die ältesten Erwähnungen der Türken in der arabischen Literatur*³. Recenzentem dysertacji był ówczesny docent Marian Lewicki, a promocja odbyła się 8 czerwca 1951 roku.

Niestety, Bielawski nie kontynuował dalej tego typu badań, nie opublikował też żadnego artykułu z zakresu swojego doktoratu. Obok pracy naukowej prowadził także oczywiście pracę dydaktyczną – początkowo były to zajęcia z gramatyki arabskiej i perskiej.

W 1955 roku Józef Bielawski został docentem. I choć w jego działalności tematy tureckie i perskie jeszcze się pojawiają, zainteresowania badacza zaczynają koncentrować się wokół arabistyki. W efekcie naukowej i dydaktycznej działalności Bielawskiego w 1956 roku nastąpiło względne usamodzielnienie się kierunku arabistycznego, który 1 lutego 1958 roku przekształcony został w kierowaną przez niego sekcję arabistyczną. Jak pisze pierwsza uczennica prof. Bielawskiego, K. Skarżyńska-Bocheńska, „do roku 1959 J. Bielawski prowadził większość wykładów i seminariów na kierunku arabistycznym. Wykładał morfologię i składnię języka arabskiego, wstęp do dialektologii, wstęp do islamistyki, historię wczesnego islamu, filozofię arabską, literaturę arabską klasyczną, połączoną z lekturą tekstów klasycznych oraz prowadził ćwiczenia językowe i lekturę tekstów współczesnych”⁴.

Pod koniec lat 50. zaczęły się bezpośrednie kontakty z krajami arabskimi i w 1957 roku Bielawski po raz pierwszy odwiedził arabski Bliski Wschód. Tam spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem i nawiązał szerokie kontakty naukowe. W części księgozbioru Profesora, która po jego śmierci znalazła się w zbiorach Zakładu Arabistyki i Islamistyki, często napotkać można dzieła luminarzy arabskiego życia literackiego z osobistymi dedykacjami. Podczas tej i następnych wizyt w Egipcie J. Bielawski poznał m.in. pisarzy Tahę Husajna, Muhammada Mandura, Nadżiba Mahfuza, Mahmuda Tajmura i Jusufa Idrisa oraz filozofów Abd ar-Rahmana Badawiego i Ibrahima Madkura⁵. Przez wiele lat trwała przyjaźń – osobista i naukowa – z jednym z najwybitniejszych socjologów irackich, Alim al-Wardim.

1 lutego 1964 roku w wyniku długotrwałych starań Bielawskiego powstała w pełni samodzielna Katedra Arabistyki pod jego kierownictwem. Wkrótce też rozpoczął się „boom” na studia arabistyczne, który zresztą z mniejszym lub większym natężeniem trwa po dziś dzień. 1 marca 1968 roku otrzymał tytuł naukowy profesora. Tymczasem w wyniku wydarzeń, które nastąpiły w Polsce, co wiązało się także ze zmianą nomenklatury w wyższych uczelniach, nazwa jednostki została zmieniona 1 kwietnia 1969 roku na Zakład Arabistyki i Islamistyki. Pomimo że w ramach upolitycznionej i podszytej ideologią reformy uniwersytetów Katedra została zdegradowana do „zakładu” (zresztą nazewnictwo to przetrwało

³ „Körösi Csoma-Archiv” II, 1926; przedruk w: T. Kowalski, *Arabica et Islamica*, Warszawa 1997.

⁴ K. Skarżyńska-Bocheńska, *Arabistyka*, [w:] *Instytut Orientalistyczny Uniwersytetu Warszawskiego 1932–1982*, Warszawa 1986, s. 80.

⁵ *Ibidem*, s. 81.

w Instytucie Orientalistycznym UW do dnia dzisiejszego), „równocześnie uwzględniono kilkuletnie starania wówczas docenta J. Bielawskiego o rozszerzenie zakresu działania również na islamistykę”⁶. Sądzę, że należy tu podkreślić ten aspekt działalności Profesora jako organizatora nauki, ponieważ jednocześnie znany był ze swej awersji do wszelkich zadań i obowiązków o charakterze administracyjnym – być może dlatego nigdy nie sprawował żadnych funkcji w Instytucie, poza kierownictwem Zakładu, które traktował wyraźnie jako zadanie o charakterze bardziej naukowym niż urzędniczym. W połowie lat 70., w wyniku skomplikowania się sytuacji kadrowej w Instytucie Orientalistycznym, arabistyka, choć stanowiąca ówczesnie chyba największą jednostkę IO, włączona została do Zakładu Bliskiego Wschodu i Afryki. Tymczasem J. Bielawski otrzymał 14 listopada 1974 roku nominację na profesora zwyczajnego. W 1977 roku od Zakładu odłączyły się dyscypliny afrykanistyczne i powstał Zakład Bliskiego Wschodu i Maghrebu. Dwa lata później, decyzją z 1 marca 1979 roku Kolegium Dziekańskie Wydziału Filologii Obcych UW podjęło decyzję o usunięciu prof. Bielawskiego ze stanowiska kierownika Zakładu, ponieważ ponoć „nie sprawdzał się jako skrzynka kontaktowa pomiędzy Dziekanatem i Dyrekcją Instytutu a pracownikami Zakładu”. Władze Wydziału zarzucały Profesorowi „organizacyjną niesprawność”. Stało się to w roku, w którym Bielawski został członkiem zagranicznym Irackiej Akademii Nauk w Bagdadzie, jednej z najważniejszych instytucji naukowych świata arabskiego.

Krzywdząca Profesora Bielawskiego decyzja spotkała się z protestami ze strony tak pracowników, jak i studentów arabistyki, ale ówczesny dziekan pozostał obojętny na wszelkie prośby i petycje. Wtedy kierownictwo arabistyki przejął na krótko hebraista, prof. W. Tyloch. Stało się to na kilka dni przed uroczystościami organizowanymi przez ambasadę palestyńską w warszawskim Muzeum Etnograficznym; w geście protestu przeciwko takim posunięciom władz Wydziału ambasadorowie państw arabskich, zaprzyjaźnieni z Profesorem i pracownikami Zakładu, opuścili ostantacyjnie spotkanie.

W piśmie z 27 lutego 1981 roku Komisja Senatu UW ds. analizy niewłaściwych decyzji personalnych podjętych w latach 1968–1980 działająca pod przewodnictwem prof. K. Szaniawskiego w następujący sposób ustosunkowała się, w odpowiedzi na pismo K. Skarżyńskiej-Bocheńskiej sygnowane także przez J. Daneckiego, B. Wronę, E. Machut-Mendecką i D. Madeyską do owej decyzji w piśmie skierowanym do J. Bielawskiego: „Usunięcie kierownika Zakładu po 15 latach pełnienia tej funkcji – zasłużonego twórcy nowoczesnej polskiej szkoły arabistycznej, bez należytego uwzględnienia naukowych i dydaktycznych interesów tego Zakładu, uznane zostało za decyzję niewłaściwą i krzywdzącą dla Pana Profesora oraz szkodliwą dla Zakładu i jego pracowników”⁷. Ale Bielawski, który przeszedł na emeryturę, nie powrócił już na stanowisko, ale do końca życia, już na połowie etatu, był związany z Zakładem i prowadził seminarium magisterskie oraz wykłady z historii klasycznej świata arabskiego, w których miałem szczęście jeszcze uczestniczyć.

Bielawski wychował grono świetnych arabistów, którzy kontynuowali i kontynuują jego dzieło, część z nich uzyskała stanowiska i tytuły profesorskie. Pierwszą magistrantką Profesora – wtedy jeszcze doktora, była obecna profesor, Krystyna Skarżyńska-Bocheńska. Inni

⁶ B. Wrona, op. cit., s. 153.

⁷ Cytat na podstawie pisma, które przechowało się w aktach osobowych Profesora, nr 22760 w Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego; niestety, nie zachowało się pismo z 1979 r. zwalniające go z funkcji kierownika Zakładu.

najwybitniejsi uczniowie Bielawskiego to prof. Danuta Madeyska, prof. Janusz Danecki, prof. Ewa Machut-Mendecka, prof. Sławomira Żerańska-Kominek i prof. Elżbieta Reklajtis oraz dr Jolanta Kozłowska i dr Ryszard Piwiński. To tylko niektórzy z jego magistrantów i doktorantów. W sumie doliczyć się można z pewnością kilkunastu doktorów i kilkudziesięciu magistrów szczącących się tym, że są uczniami właśnie Bielawskiego.

Profesor znany był nie tylko w kraju, lecz także za granicą. Podczas wspomnianego wyżej festiwalu Al-Mirbad był traktowany jako gość niezwykle, udzielając licznych wywiadów irackiej prasie i telewizji. W tomie „Rocznika Orientalistycznego” (t. XLIII, 1985), który był *Księgą dla uczczenia 75. rocznicy urodzin Józefa Bielawskiego* znajdujemy artykuły takich luminarzy światowej arabistyki, jak Gérard Lecomte, Anna Dolinina, Isaak M. Filsztynskij, Henri Fleisch, Ibrahim Madkur, Karel Petraček, Jacques Waardenburg i Ali al-Wardi.

W tomie tym wybitny francuski arabista G. Lecomte zamieścił niezwykle tekst *Lettre d'Ibn Qutayba à Józef Bielawski. Traduction...* To niezwyklej urody laudacja dla profesora, napisana w formie listu jednego z najwybitniejszych intelektualistów w dziejach kultury arabskiej, żyjącego w IX wieku Ibn Kutajby. Oto początek tekstu:

„Abu Muhammad dit: après avoir loué Dieu et appelé Sa bénédiction et Sa grâce sur le Prophète et sa famille, je Lui demande d'accorder la faveur d'une longue et praisible retraite, dans la joie, la santé et la satisfaction du devoir accompli à mon illustre confrère et ami Józef Bielawski, maître de la langue arabe et le bien d'autres encore, diffuseur du savoir dans la sincérité et la modestie...”⁸

Nie sądzę, aby Ibn Kutajba miał z za grobu pretensje, że przypisuje mu się właśnie taki list, a zestawienie tych dwóch nazwisk najlepiej świadczy o pozycji Profesora w świecie arabistyki.

Jedna z uczennic Bielawskiego, Barbara Wrona pisze w swoim wspomnieniu o swoim Mistrzu, że interesowały go nie tylko sprawy rozwoju naukowego wszystkich podopiecznych, ale „także ich sprawy bytowe, a nawet osobiste (np. czy dokonali właściwego wyboru co do planowanego związku małżeńskiego) [...]. Być może te cechy Profesora spowodowały, że od początku nadał utworzonej przez siebie arabistycy przyjazną, pełną zrozumienia dla odmienności, a co za tym idzie – pełną tolerancji atmosferę, którą zaraził swoich współpracowników”⁹. Ten pełen otwartości duch Profesora po dziś dzień krąży nad warszawską orientalistyką, a poprzez jego wychowanków przenosi się także do innych, nowych ośrodków badań nad Bliskim Wschodem.

Profesor działał także jako propagator kultury arabskiej poza swoimi publikacjami, które przedstawię niżej. W 1969 roku wraz ze swoimi uczniami założył Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Arabskiej, które – nie ma co ukrywać – najbujniej rozwijało się za jego życia. Niemal do ostatnich dni siedziba Towarzystwa na ul. Wilczej w Warszawie stanowiła dla Profesora szczególnego rodzaju azyl, gdzie można go było spotkać dużo częściej niż na Krakowskim Przedmieściu, gdzie po opisanych wyżej wydarzeniach z 1979 roku bywał bardzo niechętnie.

Józef Bielawski zenił się dwukrotnie. Z pierwszą żoną, Kazimierą miał syna Jana, matematyka mieszkającego obecnie w Stanach Zjednoczonych. Z drugiego małżeństwa z Marią Drozdowską, z którą ożenił się w latach 90., miał syna Pawła.

⁸ *Lettre d'Ibn Qutayba à Józef Bielawski. Traduction Gérard Lecomte*, „Rocznik Orientalistyczny” 1985, t. XLIII, s. 19.

⁹ B. Wrona, op. cit., s. 155.

Zmarł w Warszawie 19 września 1997 roku i został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim. Mszę żałobną w kościele św. Jozafata odprawił uczeń i przyjaciel Profesora, wybitny islamista ks. doc. dr hab. Jerzy Nosowski.

Dzieło Profesora Bielawskiego

Pierwszy artykuł Józefa Bielawskiego ukazał się w 1950 roku w „Przeglądzie Orientalistycznym” i dotyczył poezji tureckiego poety Nazima Hikmeta¹⁰. Problematyka turkologiczna i iranistyczna, w tym przekłady z języków perskiego i tureckiego pojawiają się w jego bibliografii jeszcze do 1955 roku, kiedy to wydał przekład powieści współczesnego pisarza perskiego Bozorga Alawiego pt. *Jej oczy*. Z języka tureckiego przetłumaczył, wraz z E. Tryjarskim, zbiór opowiadań Sabahattina Alego (*Wrogowie. Opowiadania anatolijskie*, 1953).

W zakresie arabistyki badania naukowe Bielawskiego obejmowały bardzo szeroki zakres, przy czym najważniejsze dziedziny to historia filozofii arabskiej, islamistyka i literaturoznawstwo. Były to zatem badania o charakterze interdyscyplinarnym. Mogło to być wynikiem wszechstronnego wykształcenia J. Bielawskiego – był zarówno prawnikiem, jak i filologiem. Taka perspektywa pozwoliła mu wyjść poza tradycyjne w orientalistyce ramy filologiczne. Szerokie spektrum zainteresowań Profesora przyczyniło się do rozwoju różnorodnych zainteresowań jego uczniów, obecnych pracowników Zakładu Arabistyki i Islamistyki UW oraz innych ośrodków, których założyciele wywodzą się z tego kręgu.

Światową sławę przyniosły Bielawskiemu badania filozofii arabskiej. W 1953 roku w Warszawie ukazała się książka pod redakcją A. Zajączkowskiego *Awicenna. Abu Ali Ibn Sina*, której Profesor był współautorem. Napisał on m.in. zamieszczone tam obszernie omówienie pt. *Życie i dzieła Awicenny*, sporządził bibliografię oraz przełożył jego biografię według *Ujun al-anba Ibn Abi Usabi'y*. Następnie w 1958 roku ukazał się *Hajj Ibn Jakzan Ibn Tufajla* w przekładzie Bielawskiego, z jego wstępem oraz komentarzami („Studia Mediewistyczne” 1958, nr 1). W 1967 roku Profesor wydał przekład *Państwa doskonałego i Polityki* Al-Farabiego, który opatrzył komentarzami i wstępem. Jednak najważniejszym dziełem Bielawskiego z dziedziny filozofii było odkrycie w bibliotece w Stambule, czego dokonał podczas pobytu tam w służbie dyplomatycznej, nieznanych, zachowanych jedynie w wersji arabskiej, listów Arystotelesa do Aleksandra Wielkiego. W formie książkowej opublikował Bielawski we współpracy z filologiem klasycznym, prof. Marianem Plezią (1917–1996) najważniejszy z tych listów o polityce wobec państw: *Lettre d'Aristote a Alexandre sur la politique envers les cités* (Wrocław 1970).

W tym kontekście pozostaje również ostatnie, wydane już pośmiertnie dzieło Bielawskiego, zatytułowane *Ibn Chaldun* (Warszawa 2000). Książka składa się z dwóch zasadniczych części. Pierwsza stanowi obszerną monografię poświęconą dziełu i życiu Ibn Chalduna. Profesor, opierając się na oryginalnych źródłach arabskich i najważniejszych badaniach zachodnich, prezentuje i analizuje naukową biografię arabskiego uczonego, omawiając

¹⁰ Pełną bibliografię prac Profesora zestawili: B. Wrona, *Bibliographie des oeuvres du professeur Józef Bielawski*, „Rocznik Orientalistyczny” 1985, t. XLIII i M. M. Dziekan, *Bibliografia prac prof. Józefa Bielawskiego*, „Przegląd Orientalistyczny” 1998, nr 1–2. Obejmuje ona ogółem 242 pozycje, nie licząc książki *Ibn Chaldun*, która ukazała się dopiero w 2000 r.

kolejno poszczególne dziedziny naukowej aktywności Ibn Chalduna, postaci o niezwykle szerokich zainteresowaniach. Szczególne miejsce zajmuje tu tzw. „nowa nauka” o społeczeństwie, którą dziś nazywamy socjologią. Dalej autor przedstawia nowatorskie poglądy Ibn Chalduna na temat ekonomii, ontologii i epistemologii oraz nauce i wychowaniu. Część ta zakończona jest podsumowaniem obejmującym przede wszystkim zagadnienie recepcji myśli Ibn Chalduna w kolejnych wiekach, zarówno na muzułmańskim Wschodzie, jak i w Europie. Druga część książki to wybór pism Ibn Chalduna przełożony z arabskiego przez autora monografii.

Poza postaciami, którym poświęcił Profesor książki, wspomnieć warto badania nad Ibn al-Arabim (*Muḥji ad-Dīn Ibn ‘Arabi, Moniste arabe musulman du XIII-XIIIe s. et sa conception d’"Unité de l’être" – wahdat al-wudūd (ou „l’unité de l’existence”)*), „Miscellanea Mediaevalia”, Köln, t. 13/2 i *Muḥyi ad-Din Ibn ‘Arabi*, „Folia Orientalia” 1991, t. 28).

W dziedzinie islamistyki najważniejsze prace Bielawskiego to *Islam – religia państwa i prawa* (Warszawa 1972) oraz *Islam* (Warszawa 1980). Obie te pozycje mają podobny charakter. Omawiają one dość dokładnie historię islamu jako religii oraz jego podstawowe zasady w zakresie prawodawstwa. Na tym temacie skoncentrował się autor przede wszystkim w pierwszej z wymienionych książek, w której islam ukazuje się jako religia nierozzerwalnie połączona z prawem i państwem, a więc nie tylko określająca zasady życia duchowego swych wyznawców. Druga z wymienionych prac prezentuje raczej stronę historyczną islamu, jego ewolucję i funkcję kulturotwórczą. Obie monografie zakończone są charakterystyką sytuacji religii muzułmańskiej w świecie współczesnym. Najważniejszym dziełem Profesora z tego zakresu jest polski przekład *Koranu* (Warszawa 1986, wyd. II 1997). Tekst świętej Księgi opatrzony jest licznymi komentarzami oraz wprowadzeniem będącym krótką charakterystyką islamu jako religii oraz omówieniem życia i działalności Proroka Muhammada. Część *Wprowadzenia* poświęcona jest omówieniu życia religijnego Arabów w epoce przedmuzułmańskiej. Jak mówił sam Profesor, ten przekład to dzieło jego życia, nad którym pracował bezpośrednio przez osiem lat¹¹.

Wśród artykułów, które ukazały się w pracach zbiorowych warto zwrócić uwagę na studium *Prawo muzułmańskie*, które wydane zostało w książce *Główne kultury prawne współczesnego świata* pod redakcją H. Rota (Warszawa 1995), będące do niedawna jedyną rzetelną i syntetyczną prezentacją szariaty.

Trzeci dział arabistyki, którym Bielawski zajmował się od początku swej drogi naukowej, to literatura. Jest on autorem pierwszej w języku polskim opartej na arabskich źródłach historii literatury arabskiej (*Historia literatury arabskiej. Zarys*, Wrocław 1968; drugie, zmienione wydanie *Klasyczna literatura arabska*, Warszawa 1995). Książka ta obejmuje historię piśmiennictwa arabskiego począwszy od okresu dżahiliji po czasy najnowsze. Praca zawiera również rozdziały poświęcone literaturze arabskiej w Andaluzji, a także literaturze ludowej – *Księżde tysiąca i jednej nocy* oraz siratom. Uwzględnienie najnowszych pisarzy i poetów arabskich w tamtym okresie było nowością na skalę światową – zagraniczni arabiści pomijali dorobek współczesnej literatury arabskiej.

Efektom literackich zainteresowań Profesora, popartych szerokimi i wieloletnimi badaniami, jest monumentalna, jedyna jak dotąd w świecie (także arabskim), dwutomowa

¹¹ *Koran – the Holy Book of Islam*. Prof. Józef Bielawski has talked with Poland’s Ryszard Pietrzak, Polish-Arabian Ties (wydanie specjalne magazynu „Poland”), Warszawa 1990, s. 82.

monografia *Nowa i współczesna literatura arabska (Literatura arabskiego Wschodu, Warszawa 1978; Literatura arabskiego Maghrebu, Warszawa 1989)*. Tom pierwszy obejmował Egipt, Irak, Syrię, Liban, Jordanię, Palestynę, Sudan oraz Arabię Saudyjską, drugi tom ukazał się w 1989 roku i zawiera informacje o poezji, prozie i dramacie Tunezji, Algierii, Libii i Maroka. Ogromne to dzieło (około 1500 stron) jest dziełem zespołu pod kierownictwem właśnie Bielawskiego, w którego skład wchodził: Jolanta Jasińska-Kozłowska, Krystyna Skarżyńska-Bocheńska oraz Ewa Machut-Mendecka w przypadku tomu drugiego. Praca ta oprócz omówienia zjawisk literackich w poszczególnych krajach arabskich obejmuje także obszerny wstęp pióra J. Bielawskiego dotyczący charakterystyki historii i kultury najnowszej świata arabskiego. Umówienia i analizy poszczególnych autorów i dzieł są uzupełnione licznymi przekładami. Tom drugi zawiera poza tym pełną bibliografię przekładów z języka arabskiego na język polski autorstwa B. Wrony.

Ważną pozycją w Jego dorobku jest także monografia *Książka w świecie islamu* (Wrocław 1961). Autor prezentuje dzieje książki w krajach islamu począwszy od rękopisu. Dlatego też omawia cały proces powstawania rękopisu, a później książki jako całości. Mówi więc o stylach kaligraficznych, szkołach miniatur, które stanowiły rodzaj ilustracji rękopisu, zatrzymuje się także nad techniką oprawy książki. Dalej zarysowuje historię bibliotek w świecie arabskim na obszarze całej historii. Pracę kończy krótka prezentacja ówczesnego stanu poligrafii i bibliotek w krajach muzułmańskich.

Bielawski był także redaktorem i współautorem *Małego słownika kultury świata arabskiego* (Warszawa 1971). Autorami haseł są głównie pracownicy UW. Sam Profesor napisał ok. 130 haseł oraz kilka artykułów problemowych umieszczonych na końcu słownika. Praca ta, obejmująca wiele haseł rzeczowych i osobowych, cieszyła się dużym powodzeniem na rynku księgarskim i miała dobre recenzje również poza granicami Polski, i do dnia dzisiejszego służy kolejnym pokoleniom arabistów.

Niejako na marginesie naukowych zainteresowań J. Bielawskiego pozostawało językoznawstwo. Z tej dziedziny opublikował dwa poważne studia: *Deux périodes dans la formation de la terminologie scientifique arabe*, opublikowana w „Roczniku Orientalistycznym” 1956, t. 20 (w 1961 r. ukazał się także przedruk tego artykułu w języku rosyjskim w zbiorze *Soobszczenija polskich orientalistow*) oraz tekst *Rôle et importance de la langue arabe au Moyen Âge et à l'heure actuelle*, wydrukowany w wersji francuskiej i arabskiej w marokańskim czasopiśmie „Al-Lisan al-Arabi” (t. 7, cz. 2, 1970).

Wśród ciekawostek można zaś wspomnieć, że Profesor był wielkim wielbicielem koni. Materialnym dowodem tego zauroczenia był artykuł w czasopiśmie „Koń Polski” (1970, nr 3) pt. *Koń arabski w legendzie, w tradycji religijnej i literaturze*.

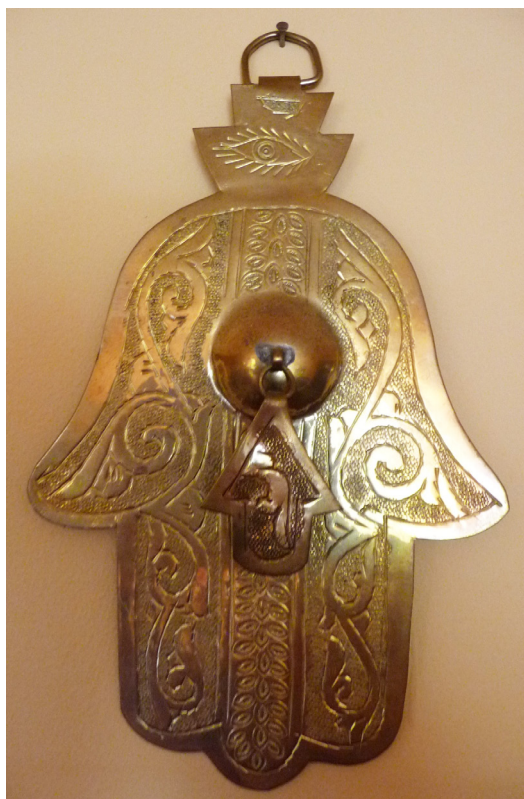
Ważną rolę w dorobku Bielawskiego odgrywają także przekłady klasycznej i współczesnej literatury arabskiej. Interesujące, że Profesor prawie w ogóle nie tłumaczył poezji arabskiej – ani klasycznej, ani współczesnej, poza nielicznymi fragmentami np. w *Historii literatury arabskiej*. W dziedzinie zaś prozy dokonał przekładu *Księgi pouczających przykładów [Kitab al-itibar]* Usamy Ibn Munkiza (Wrocław 1975), niezwykle interesujących pamiętników arabskiego rycerza z okresu wypraw krzyżowych. Wydanie to jest uzupełnione cennym wstępem i przypisami. Z literatury współczesnej najważniejszym przekładem jest *Księga dni [Al-Ajjam]* Tahy Husajna (Warszawa 1982), jednego z najwybitniejszych pisarzy i intelektualistów świata arabskiego. Poza tym opublikował też kilka przekładów opowiadań wydanych w antologiach prozy arabskiej i rozmaitych czasopismach.

Najlepiej jednak chyba czuł się w tekstach filozoficznych i religijnych, o których była wyżej mowa, choć jego przekładom tekstów beletrystycznych –zarówno klasycznych, jak i współczesnych – niczego nie można zarzucić.

Podręczniki do nauki języka arabskiego stanowią dość istotny z punktu widzenia dydaktyki dział publikacji, choć mniej znaczący w kontekście dorobku naukowego studiów arabistycznych, jednak i w tej dziedzinie Profesor ma znaczny dorobek. Jest współautorem (wraz z H. Mukarkarem) kilku chrestomatii klasycznej literatury arabskiej, w pierwszych latach swej działalności naukowej wydał także z S. Płaskowicką-Rymkiewiczową chrestomatię tekstów tureckich.

Cokolwiek by powiedzieć czy napisać o Profesorze, nie odda to w pełni jego znaczenia dla nauki polskiej – nie tylko orientalistyki czy arabistyki. Położył podwaliny pod dalsze etapy rozwoju polskiej arabistyki, tak jak jej fundamenty zbudował Mistrz J. Bielawskiego, prof. Tadeusz Kowalski.

Dlatego z pewnością łatwiej nam teraz zagłębiać się w bardziej szczegółowe zagadnienia cywilizacji arabsko-muzułmańskiej, czasem idąc jego tropem, czasem wbrew niemu, innym zaś razem po prostu odkrywając dla siebie całkiem nowe horyzonty w – mówiąc słowami M. Szumowskiego – „morzu arabistyki”.



Chamsa, Maroko
(ze zbiorów prywatnych prof. Marka M. Dziekana)